Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 71 (2699) Łódź, wtorek 24 marca 1953 r.

Załogi w walce o plan

Indywidualne i zespołowe zobowiązania

podstawą podniesienia produkcji całych oddziałów

STARACHOWICE. — Indywidualne i zespołowe zobowiązania wytwórcze, składane już od dłuższego czasu przez robotników, majstrów, techników i inżynierów fabryki samochodów ciężarowych w Starachowicach, stają się podstawą opracowywanych obecnie zobowiązań wydziałowych. Aktyw poszczególnych wydziałów sumuje zobowiązania jako podstawę systematycznego podnoszenia produkcji całych wydziałów.

Tematyką długookresowych zobowiązań wydziałów jest głównie, obok wzrostu produkcji — zmniejszanie pracochłonności wielu procesów wytwórczych, zmniejszanie ilości braków, zużycia narzędzi, materiałów pomocniczych i energii elektrycznej.

Np. załogi odlewni żeliwa A i B postanowiły zmniejszyć odsetek braków do końca bież. roku o 5 proc. w stosunku do IV kwartału roku ub., a jednocześnie o 3 proc. obniżyć koszty własne. W kwietniu obie odlewnie żeliwa wykonają ponad plan 5 tys. sztuk różnych odlewów.

W wydziale tym ustalono — też jako zobowiązanie — całoroczny plan szkolenia młodzieży i podnoszenia kwalifikacji zawodowych starszych robotników.

* * *

STALINOGRÓD. — Podstawą sukcesów załogi kopalni „Katowice" są systematycznie podejmowane i realizowane zobowiązania produkcyjne poszczególnych rębaczy i całych zespołów. Podejmowaniu zobowiązań na najmniejszych nawet odcinkach pracy towarzyszy analiza trudności napotykanych w wykonywaniu planów dziennych, a realizacji zobowiązań — walka o systematyczne przełamywanie trudności. Dzięki temu, że podejmowanie zobowiązań ma charater ciągły i nieprzerwany, kopalnia z dekady na dekadę coraz wyżej przekracza plany produkcyjne.

Na wiadomość o zgonie Józefa Stalina wielu górników, którzy swe zobowiązania w pierwszej dekadzie marca w pełni zrealizowali, postanowiło jeszcze bardziej podnieść wydajność swej pracy i w związku z tym podjęło dalsze zobowiązania. 56 zespołów ścianowych, 19 zespołów chodnikowych i kilkanaście zespołów filarowych pomyślnie realizują te dodatkowe postanowienia.

Posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR 15 marca 1953 r.

Na zdjęciu: Za stołem prezydialnym (od lewej ku prawej): Zastępcy Przewodniczącego Rady Narodowej: W. T. Łacis, M. W. Zimianin, T. M. Matiaszwili, M. T. Jakubow, Przewodniczący Rady Narodowości Ż. Szajachmetow, Przewodniczący Rady Związku M. A. Jasnow, zastępca Przewodniczącego Rady Związku T. M. Zujewa, A. I. Kiriczenko, A. I. Mijazow, A. J. Snieczkus. W lożach: towarzysze Ł. P. Beria, W. M. Mołotow, K. J. Woroszyłow, N. S. Chruszczow, N. A. Bułganin, Ł. M. Kaganowicz, A. I. Mikojan, M. Z. Saburow, M. G. Pierwuchin i inni. Na trybunie — Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow.

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky

Realizując wskazania Klementa Gottwalda lud Czechosłowacji uczci pamięć swego wielkiego wodza

Po wyborze A. Zapotocky'ego na prezydenta Republiki Czechosłowackiej

PRAGA. — Gdy rozeszła się wiadomość, że Zgromadzenie Narodowe wybrało Antonina Zapotocky'ego prezydentem republiki, na zamek praski poczęli przybywać liczni obywatele, aby złożyć nowemu prezydentowi serdeczne życzenia. Wiele osób składało podpisy na listach gratulacyjnych.

Prezydent A. Zapotocky kilkakrotnie przemawiał z balkonu do zgromadzonych na podwórzu zamkowym tłumów. Dziękując za życzenia i owacje prezydent A. Zapotocky podkreślił, że najlepszym uczczeniem pamięci Klementa Gottwalda będzie dalsze kroczenie wskazaną przez niego drogą, realizowanie ideałów, o które walczył Gottwald. Ślubuję — mówił prezydent A. Zapotocky — że ze wszystkich sił pracować będę w tym kierunku. Wierzę, że będziecie mi pomagali. Zrealizowanie wielkich zadań postawionych przez Klementa Gottwalda możliwe jest tylko wspólnym wysiłkiem całego ludu pracującego pod przewodem naszej partii komunistycznej.

Masy pracujące Czechosłowacji manifestowały swe głębokie zadowolenie z powodu wyboru Antonina Zapotocky'ego w setkach przesłanych mu depesz i w licznych rezolucjach uchwalonych przez załogi różnych przedsiębiorstw.

* * *

W dniu 21 bm. prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky przyjął korpus dyplomatyczny, w którego imieniu złożył gratulacje dziekan korpusu dyplomatycznego ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wiktor Grosz.

Podziękowanie ambasady Republiki Czechosłowackiej

Ambasada Republiki Czechosłowackiej w Warszawie przekazuje wyrazy głębokiej wdzięczności wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły hołd pamięci prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda i wyraziły swe współczucie z powodu ciężkiej straty, jaką dla narodów Czechosłowacji jest śmierć prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda.

Imię Stalina żyć będzie wiecznie w sercach narodu polskiego

W ub. niedzielę w 10 punktach Łodzi odbyły się zebrania, zorganizowane przez Łódzki Komitet Frontu Narodowego, na których wygłoszone zostały odczyty, poświęcone pamięci Józefa Stalina.

Łodzianie przybyli masowo na zapowiedziane odczyty. Przeszło 600 osób zgromadziło się w kinie „Bałtyk", gdzie referat wygłosił inż. Blaszyński. Prelegent mówił m. in. o trosce, z jaką Józef Stalin śledził walkę naszej klasy robotniczej z uciskiem rodzimej i obcej burżuazji. Mówił też o pomocy stalinowskiej techniki, z której korzystamy przy realizacji Planu 6-letniego.

W sali kina „Swit" po odczycie ob. Florczaka zabrała głos poseł na Sejm, Kornelia Plewińska. W prostych, miłością przepełnionych słowach mówiła ona o Józefie Stalinie, którego widziała przed dwoma laty na manifestacji 1-Majowej w Moskwie.

Swymi wspomnieniami o Stalinie, z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego dzieliła się również z zebranymi w kinie „Roma" poseł na Sejm — Gościmińska.

Mieszkańcy dzielnicy Staromiejskiej zebrali się w sali Wojewódzkiej Rady Narodowej. W głębokim skupieniu słuchali słów literata Władysława Rymkiewicza, obrazujących życie genialnego wodza ZSRR oraz mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

Młodzi i starzy, partyjni i bezpartyjni, wypełnili obszerną salę kina „Włókniarz". Referat o życiu i działalności Wielkiego Stalina, wygłosił ob. Palenker. W dyskusji zebrani podkreślali swą wolę realizacji wskazań Józefa Stalina.

Mieszkańcy Saint-Cyr czczą pamięć Józefa Stalina

PARYŻ. — Dnia 22 bm. odbyło się w mieście Saint-Cyr uroczyste zebranie mieszkańców, poświęcone przemianowaniu placu miejskiego na plac im. Józefa Stalina. Na zebraniu przemawiał mer miasta, który podkreślił olbrzymią rolę Józefa Stalina w wojnie wyzwoleńczej narodów przeciwko faszyzmowi i w utrwaleniu pokoju w okresie powojennym.

W obronie praw młodzieży

Międzynarodowa konferencja w Wiedniu

WIEDEŃ. W dniu 22 marca rozpoczęły się w Wiedniu obrady międzynarodowej konferencji w obronie praw młodzieży, w obradach biorą udział przedstawiciele przeszło 50 krajów.

Obrady zagaił przewodniczący Austriackiego Komitetu Przygotowawczego Max Vorauer, po czym wybrano prezydium konferencji i uchwalono porządek dzienny.

Delegat francuski Pierre Bourdet wygłosił referat zasadniczy — „Młodzież, jej prawa ekonomiczne i socjalne".

Obrady konferencji trwają.

Należy uczynić wszystko by położyć kres zbrojeniom

Debata w Komisji Politycznej ONZ nad rezolucją radziecką

NOWY JORK. — W dniu 21 marca w Komisji Politycznej Zgromadzenia NZ zakończyła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji ONZ do spraw rozbrojenia.

Delegat Indii Menon, podkreślając niezadowalające wyniki pracy Komisji do Spraw Rozbrojenia, oświadczył, że debata nad rozbrojeniem nie będzie mogła dać pozytywnych wyników, dopóki w Zgromadzeniu Ogólnym i we wszystkich organach ONZ nie zajmą miejsca legalni przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej.

Delegat Związku Radzieckiego W. Zorin podkreślał, iż większość mówców występujących w dyskusji stwierdziła, że Komisja dla Spraw Rozbrojenia nie wykonała swych zadań.

Jeśli ONZ rzeczywiście dąży do utrzymania pokoju i usunięcia groźby nowej wojny — powiedział Zorin — to powinna uczynić wszystko co leży w jej mocy, aby położyć kres wyścigowi zbrojeń i aby doprowadzić do redukcji zbrojeń oraz do zakazu broni atomowej, będącej bronią wybitnie agresywną.

Delegat radziecki omówił szczegółowo projekt rezolucji zgłoszony przez delegację ZSRR w dniu 19 marca.

Następnie odbyło się głosowanie nad projektem rezolucji radzieckiej, który pod naciskiem delegacji amerykańskiej został odrzucony. Przedstawiciele 30 państw wstrzymali się od głosu.

Większością głosów Komisja Polityczna zaaprobowała projekt rezolucji zgłoszony przez przedstawicieli USA i 13 innych państw który zaleca Komisji do Spraw Rozbrojenia kontynuowanie pracy na podstawie zasad zawartych w propozycji amerykańsko-angielsko-francuskiej.

Dumne meldunki górników z 5 kopalń śląskich

STALINOGRÓD. — W ślad za przodującą w naszym przemyśle węglowym kopalnią „Gottwald" o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przewidzianych na trzy pierwsze miesiące br. zameldowali górnicy 5 dalszych kopalń śląskich.

W dniu 21 bm. o wykonaniu zadań planowanych na pierwsze 3 miesiące br. zameldowała załoga kopalni „Silesia", w dniu 22 bm. meldunek taki złożyli górnicy kopalni „Karol", a w dniu 23 bm. załogi kopalni „Concordia", „Boże Dary" i „Paweł".

Mobilizacja załóg po przemówieniu Bolesława Bieruta do górników oraz masowo podejmowane zobowiązania dla uczczenia pamięci Józefa Stalina przyczyniły się w decydującym stopniu do przedterminowego wykonania przez te kopalnie zadań produkcyjnych.

Twórcza inicjatywa klasy robotniczej

W rezultacie głębokich przemian ekonomicznych, społecznych i politycznych, które zasadniczo zmieniły rolę klasy robotniczej w społeczeństwie, jej stosunek do państwa, własności i pracy, — zrodziło się socjalistyczne współzawodnictwo pracy.

Źródła tego ruchu kryją się w nowej, stopniowo kształtującej się socjalistycznej świadomości robotniczej — w zrozumieniu zbieżności i wspólnoty interesu osobistego z interesami ogółu.

Słowa Józefa Stalina o tym, że w „istocie współzawodnictwo jest komunistyczną metodą budownictwa socjalistycznego na podstawie maksymalnej aktywności milionowych mas pracujących" — potwierdziła nie tylko historia zbudowania socjalizmu w ZSRR — ale też doświadczenie krajów demokracji ludowej.

Bogactwo treści, różnorodność form socjalistycznego współzawodnictwa wynika z nieograniczonych możliwości tego ruchu, opartego o twórczą inicjatywę mas.

„Zadanie socjalistycznego współzawodnictwa — powiedział J. Stalin — polega na tym, aby zrywać biurokratyczne pęta, stwarzać szerokie pole dla rozwinięcia energii i twórczej inicjatywy mas, ujawniać olbrzymie rezerwy ukryte w głębiach naszego ustroju i rzucać je na szalę w walce z naszymi klasowymi wrogami tak wewnątrz, jak i na zewnątrz naszego kraju".

Zapał do pracy, jaki po śmierci Józefa Stalina ogarnął masy pracujące, pragnące wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym przyspieszyć realizację Jego nauk i wskazań — wzmógł dotychczasowe nasilenie ruchu współzawodnictwa i ukształtował nowe, wyższe, bardziej realne formy współzawodnictwa pracy.

Nowe współzawodnictwo, oparte na indywidualnych długookresowych zobowiązaniach, poprzedzone dokładną analizą indywidualnych osiągnięć produkcyjnych oraz istniejących możliwości usprawnienia organizacji pracy i zwiększenia wydajności, połączone z dokładną, codzienną kontrolą i analizą wyników współzawodnictwa — nakłada prze-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wyboru nowych władz

Okręgowej Rady Związków Zawodowych

dokonali delegaci z Łodzi i województwa

na III konferencji sprawozdawczo-wyborczej

Na trzeciej konferencji sprawozdawczo-wyborczej ORZZ delegaci z Łodzi i województwa dokonali wyboru nowych władz ORZZ. W skład prezydium weszli: M. Sumerowski — przewodniczący, F. Nadera — zastępca przewodniczącego, J. Olszewicz — sekretarz, S. Szulak — sekretarz oraz członkowie prezydium Z. Andrzejewski, St. Izydorczyk, J. Kamiński, F. Mikołajewska, M. Martofel, S. Michalski, L. Tazbir.

Moment wyboru nowych władz.

Udział w konferencji wzięli m. in. **Irena Piwowarska** — sekretarz CRZZ, **ob. Siewierski**— sekretarz KŁ PZPR, ob. **Miśkiewicz** — kier. wydz. ekonom. KW PZPR, ob. **Wypych** zastępca kier. wydz. org KŁ PZPR oraz **Ryszard Olasek** — przew. Rady Narodowej m. Łodzi.

OSIĄGNIĘCIA PRACY ZWIĄZKOWCÓW

Sprawozdanie przewodniczącego ORZZ ob. Sumerowskiego wskazało na wiele osiągnięć w pracy związkowców.

Wzrosła znacznie ilość dobrze pracujących świetlic, ilość kursów początkowego nauczania dla robotników oraz ilość bibliotek przy zakładach. Stale rozwija się sieć przyfabrycznych placówek lecznictwa pracowniczego, lepiej pracują referaty bezpieczeństwa i ochrony pracy — zwiększa się z miesiąca na miesiac troska o zdrowie robotników. Rozbudowa sieci żłobków i przedszkoli, świetlic dziecięcych, ogródków jordanowskich, Domów Zdrowia Dziecka — jest wyrazem opieki nad pracującymi kobietami. Około 26 tysięcy dzieci korzysta z przedszkoli. Nie bez znaczenia są zakrojone rokrocznie na szeroką skalę akcje półkolonii i kolonii letnich. — Różnymi formami opieki objęto w Łodzi i województwie około 280 tys. dzieci.

Hotele i Domy Młodego Robotnika, ośrodki zaopatrzenia robotniczego, ogródki działkowe, akcja wczasów — oto sprawy bytowe robotników dookoła których koncentrowała się m. in. praca związkowców.

CO ZANIEDBANO...

Zasadniczy kierunek prac wytyczony był właściwie, postępy w zaspokajaniu potrzeb są wyraźne — nie uruchomiono jednak wszystkich środków materialnych, postawionych do dyspozycji przez władzę ludową, nie wszystkie rezerwy zostały wykorzystane. Dlaczego na **70 istniejących radiowęzłów fabrycznych dobrze pracuje zaledwie kilka?** Dlaczego istnieje **tylko 12 oddziałów zaopatrzenia robotniczego, mimo, że PKPG zezwoliła na istnienie 30**, dlaczego **nie wykorzystano 421 skierowań na wczasy lecznicze.** Na te i inne pytania udzielono odpowiedzi w referacie i dyskusji.

Zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych może być tylko rezultatem zwiększania naszego dochodu narodowego, zwiększania przez **współzawodnictwo pracy.** Ale obok przykładów doskonałej pracy w zakresie współzawodnictwa i racjonalizacji istnieją poważne niedociągnięcia — Współzawodnictwo traktowane jest niejednokrotnie „papierkowo" i formalnie Gdyby tak nie było to np. ZPB im. Stalina z całą pewnością wykonałyby w roku ubiegłym swoje plany produkcyjne, gdyż według sprawozdań 80 proc. załogi brało udział we współzawodnictwie.

Niedociągnięciami w stylu pracy aktywu związkowego— rad zakładowych, okręgowych zarządów, powiatowych rad związków zawodowych — szeroko zajmowano się w dyskusji.

O WYŻSZY POZIOM PRACY ZWIĄZKOWEJ

Obywatel **Miśkiewicz** wskazał w dyskusji m. in. na brak uwagi w wypowiedziach dyskutantów oraz w sprawozdaniu o pracy związkowców na wsi, podkreślając, że nasuwa to przypuszczenie o słabo prowadzonej pracy z aktywem wiejskim. Ciągła praca uświadamiająca z chłopami pracującymi w fabrykach a mieszkającymi na wsi jest jedną z form pogłębiania pracy z aktywem wiejskim. Otoczenie opieką młodzieży wiejskiej pracującej w przemyśle, może i powinno być czynnikiem kształtującym jej świadomość i przyczyniającym się do przyśpieszenia przemian zachodzących w życiu wsi.

Ponieważ związkowcy realizują politykę partii i rządu, winni więc współpracować na każdym odcinku z partią, korzystać w swej pracy i czerpać z doświadczeń partii.

Ob. **Wypych** mówił m. in. o braku kontroli wykonania zadań przez ogniwa związkowe. Zadania do wykonania są rozpracowywane w PRZZ, okręgach branżowych i docierają do rad zakładowych, częstokroć mylnie interpretowane po drodze. Instruktorzy oraz okręgi nie starają się wniknąć jak powierzone zadania zostały zrozumiane i wykonane przez grupy związkowe oraz przez poszczególnych aktywistów związkowych. Jedna akcja goni drugą, a w ślad za nimi idą nakazy sprawozdawczości, papierkowa robota, pogoń za cyframi wskazującymi rzekome sukcesy, co w rezultacie odrywa związkowców od prawdziwej pracy a papierki i sprawozdania oraz nieistotne cyfry przesłaniają i zamazują związkowcom właściwy sens i cel pracy.

UCHWAŁY KONFERENCJI

Uchwały nacechowane są troską o człowieka pracy. Mówią one m. in. o zwiększeniu ilości oddziałów zaopatrzenia robotniczego, racjonalnym wykorzystaniu funduszów na bezpieczeństwo i higienę pracy itd.

Troska o człowieka pracy, o zwiększenie jego zarobków, uwidocznia się w punktach uchwały mówiących o walce z absencją, z brakoróbstwem, o szkoleniu zawodowym i ideologicznym, o dalszym akordowaniu prac i wreszcie o współzawodnictwie.

Uchwała zaleca związkowcom zerwać z dotychczasową akcyjnością i efekciarstwem we współzawodnictwie a zamienić je w trwały, systematyczny i planowy ruch, prowadzący do indywidualnych zobowiązań, poprzez zobowiązania brygad do współzawodnictwa między poszczególnymi oddziałami, do współzawodnictwa zakładowego i międzyzakładowego. Uchwała wskazuje przy tym na konieczność zorganizowania stałej kontroli i systematycznego pogłębiania osiągnięć ruchu współzawodnictwa.

Jest to nowa, wyższa forma troski o człowieka pracy, gdyż jedynie tą drogą osiągnie się zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Twórcza inicjatywa klasy robotniczej

(Dokończenie ze str. 1)

de wszystkim na szeroki aktyw związkowy nowe, poważne zadania.

Podstawowym bowiem warunkiem szerokiego i prawidłowego rozwoju współzawodnictwa jest przezwyciężenie biurokratyzmu i formalizmu, przejawiające się nierzadko jeszcze w ogniwach związkowych, otoczenie się szerokim aktywem, pracującym w komisjach współzawodnictwa, organizacja masowych narad wytwórczych, kursów szkoleniowych, różnorodnych form wymiany doświadczeń oraz pomocy dla współzawodniczących.

Tylko w ten sposób związki zawodowe potrafią przezwyciężyć ujawniające się nieraz zjawisko nienadążania za potężnym rozwojem współzawodnictwa, potrafią otoczyć ten ruch wszechstronną opieką, stworzyć dlań najlepsze warunki rozwojowe, dopomóc w sprecyzowaniu podejmowanych zobowiązań i w ich wykonywaniu, rozpowszechniać osiągnięcia i doświadczenia przodowników pracy, analizować nowe formy współzawodnictwa i podnosić ten ruch, w oparciu o rosnącą świadomość klasy robotniczej — na coraz wyższy poziom.

Współzawodnictwo pracy coraz bardziej dotyka wszystkich spraw, całokształtu życia produkcyjnego zakładów pracy — od zagadnień najprostszych, do najbardziej skomplikowanych procesów technologicznych. Dlatego też rady zakładowe i wszystkie ogniwa związkowe winny wnikliwie śledzić, analizować i poznawać życie produkcyjne zakładów.

Organizować współzawodnictwo — które stopniowo ogarnia całość życia zakładów pracy — można tylko wnikliwie badając całokształt działalności gospodarczej zakładów.

M. B.

List Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego

do sportowców wsi polskich

Z okazji I ogólnokrajowej konferencji LZS Marszałek Konstanty Rokossowski wysłał do sportowców wsi polskich następującej treści:

Młodzi Przyjaciele!

Dziewczęta i chłopcy, sportowcy wsi polskiej!

Korzystając z okazji odbywającej się I ogólnokrajowej konferencji zrzeszenia „Ludowe Zespoły Sportowe" — przesyłam Wam w imieniu ludowego Wojska Polskiego i swoim własnym serdeczne, gorące pozdrowienia oraz życzenia dalszej, owocnej pracy na niwie sportowej.

Konferencja wasza przypadła w okresie, kiedy nasz naród okryty głęboką żałobą po swoim wielkim Przyjacielu i Nauczycielu — nieśmiertelnym Stalinie — jeszcze bardziej zwarł szeregi wokół swojej przewodniczki — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przywódcy towarzysza Bolesława Bieruta w naszej, trudnej, a porywającej walce o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszej robotniczo-chłopskiej ojczyźnie i utrwalenia światowego pokoju.

Nakłada to na wszystkich obywateli — a szczególnie naszą przyszłość — młodzież — obowiązek zwielokrotnienia wysiłków dla wzmocnienia siły i potęgi naszej ukochanej Ojczyzny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przetapiania swego patriotyzmu w codzienną twórczą pracę dla niej.

Wasza praca, wasze wysiłki są czynnym wkładem w dzieło potęgowania obronności naszego kraju. Krzewiąc w gospodarstwach spółdzielczych i państwowych oraz wsiach gospodarkę indywidualnej kulturę fizyczną jako ważny element wychowania socjalistycznego, rozwijając szlachetne zamiłowanie do uprawiania różnych dziedzin sportu, wychowując dziewczęta i chłopców w duchu szczerego patriotyzmu i głębokiego internacjonalizmu — bierzecie udział w kształtowaniu świadomości pokolenia młodych przodowników — budowniczych Polski Ludowej. Ogniając wychowaniem fizycznym i sportem wciąż nowe zastępy młodzieży — dajecie coraz poważniejszy wkład w wychowanie zdrowych fizycznie i moralnie, zdolnych do łamania przeszkód i trudności, przyszłych żołnierzy naszego wojska — zbrojnego ramienia naszego narodu, zahartowanych bojowników postępu i socjalizmu, obywateli „sprawnych do pracy i obrony", obrońców naszych zdobyczy, naszych perspektyw i praw, które są solą w oku podżegaczy wojennych i ich najmitów.

Wierzę głęboko, że w odpowiedzi na odezwę Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wzywającą nasz naród do jak najściślejszego zespolenia w walce o wcielenie w życie idei Wielkiego Stalina — wzmożecie wysiłki, aby pełniej i lepiej wykonywać to ważne i zaszczytne zadanie.

Po powrocie z naszej ukochanej stolicy do swych stron rodzinnych — przekażecie te pozdrowienia dla 300-tysięcznych szeregów chłopców i dziewcząt naszych wsi, członków LZS i całej młodzieży wiejskiej, dla której w Polsce Ludowej wszystkie drogi rozwoju, awansu społecznego, nauki i wychowania fizycznego stoją otworem.

Rozszerzajcie i uatrakcyjniajcie działalność Ludowych Zespołów Sportowych — włączajcie do LZS nowe, coraz liczniejsze zastępy dziewcząt i chłopców — wychowujcie z nich przodowników pracy i sportu.

Rozbudowujcie sieć boisk, stadionów, torów przeszkód, strzelnic i pływalni tętniących życiem i zdrowiem miejsc treningów i zwycięstw sportowych. Uprawiajcie masowo sport strzelecki, wszyscy coraz lepiej i szybciej pokonujcie tory przeszkód, opanowujcie sztukę pływania, zaprawiajcie swe ciało i wolę w marszobiegach i narciarstwie.

Organizujcie masowe zawody i „niedziele sportowe".

We współzawodnictwie sportowym wyłaniajcie mistrzów swych gmin i powiatów.

Zdobywajcie sami i zachęcajcie innych do zdobywania odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony".

Waszą ofiarną pełną zapału i entuzjazmu działalnością sportową, połączoną z głęboką pracą wyjaśniającą istotę i znaczenie historycznych przemian, zachodzących dziś na wsi polskiej — wprowadzajcie w czyn testament Wielkiego Stalina, testament walki o postęp, pokój i socjalizm!

KONSTANTY ROKOSSOWSKI

Ze sportu

DALSZE ZGŁOSZENIA DO BOKSERSKICH MISTRZOSTW EUROPY

WARSZAWA. — Do komitetu organizacyjnego bokserskich mistrzostw Europy wpłynęły dalsze zgłoszenia drużyn. Czechosłowacja zgłosiła udział pełnej drużyny. Pełne drużyny zgłosiły również Anglia i Walia, Szkocja zapowiedziała udział 5 bokserów, Belgia 3, a Irlandia 7. Wpłynęło również zgłoszenie Francji, która jednak nie podała jeszcze liczby zawodników.

KOSZYKARZE WYJECHALI DO BUŁGARII

WARSZAWA. — 22 bm. w godzinach wieczornych wyjechała do Bułgarii ekipa koszykarzy polskich, która weźmie udział w obozie treningowym wspólnie z koszykarzami Bułgarii. Bezpośrednio po obozie 2 kwietnia br. rozegrany zostanie międzynarodowy turniej o wielką nagrodę miasta Sofii.

W skład ekipy wchodzą następujący zawodnicy:

Kamiński, Kwapisz, Bednarowicz, Maciejewski (CWKS), Sterenga, Zagórski, Złotkiewicz, Wawro, Feglerski (Kolejarz), Appenhaimer, Lelonkiewicz (Spójnia), Niciński, Nartowski (AZS), Młynarczyk (Stal), Dąbrowski (Gwardia) oraz Żyliński (Włókniarz).

92)

— To całkiem naturalne — natychmiast zgodził się nieznajomy, po czym nachylił się i z bezceremonialnością starszego człowieka, który mógłby być jej ojcem, wziął ją za rękę. — Chcecie, to wam powróżę? Może humor się poprawi. — Uśmiechnął się: — Już widzę, że czeka was wielkie szczęście z czerwiennym królem przez króla żołędnego. Niech tam czerwienne walety wyłażą ze skóry — ukochanemu nie stanie się żadna krzywda. Szczęścia nikt wam nie odbierze.

— Dlaczego mnie pocieszacie?

— Dlatego, że jak już mówiłem, jesteście w złym humorze, szanowna obywatelko Abasin! Przecież mam rację! Słyszałem wasze nazwisko. Domyślam się, że jesteście bratanicą doktora Abasina z Nowokamieńska. Wiem, że ma bardzo miłą bratanicę... Jednym słowem — to co dobre, jest mi wiadome.

— Jaki mały jest ten świat — powiedziała zmęczonym głosem Walentyna.

— Nic podobnego! — zaprzeczył. — Świat jest wielki i szeroki, jedynie pewne ścieżki bywają wąskie. Właśnie spotkaliśmy się na jednej z takich ścieżek Kiedy ścieżka dobiegnie kresu — rozejdziemy się w różne strony... Tymczasem jednak spróbujcie zasnąć. Nabiegaliście się przecież porządnie w Gornozawodzku.

W jego głosie zabrzmiała leciutka ironia. Walentyna znowu zatrwożyła się: nieznajomy najwyraźniej w świecie drwił z jej niepowodzeń, chociaż jednocześnie, co również nie ulegało wątpliwości, szczerze jej współczuł.

„Chyba zwariuję! — pomyślała przymykając oczy. — Wydaje mi się, że cały świat wie o moich sprawach".

Czy naprawdę udało jej się zdrzemnąć? Bardzo wyraźnie, niemal namacalnie wyobraziła sobie wyroby z selenitu — kamienia przezroczystego, jedwabistego i żółtego jak bursztyn, z czerwonym odcieniem. Były to ramki do fotografii, popielniczki, kałamarze, ozdobione naiwnymi malowanymi fiołkami i niezapominajkami oraz tradycyjnym napisem: „Pozdrawiam z Uralu". Zwykłe, spokojne przedmioty. Ona zaś nie wiedziała dotychczas, że selenit jest kamieniem ciszy. Grzegorz Modestowicz pojechał do Bażenowki po ciszę. Gdyby jej przywiózł choć trochę tej ciszy!

Kiedy otworzyła oczy, pasażerowie tłoczyli się już w drzwiach. Pociąg zwalniał biegu Do Kudielnoje przybył przed świtem. Dworzec zalany był jaskrawym światłem elektrycznym. Gdy Walentyna znalazła się na peronie, obok niej przeszli dwaj mężczyźni: pierwszy kroczył nieznajomy, który wróżył jej w wagonie, nieco z tyłu podążał za nim Parajew Trudno wprost było go poznać: z właściwej mu zarozumiałości nie pozostało ani śladu. Pochylając się z lekka w stronę przybysza, szeptał mu coś pośpiesznie na ucho. Cała jego postawa wyrażała najwyższy szacunek.

— Potem, potem! — niecierpliwie przerwał mu nieznajomy. — Konie są? Doskonale!

Kim był człowiek, który nie wiadomo dlaczego wywróżył Walentynie szczęście? Postać jego tchnęła spokojem i prostotą, a jednocześnie niezłomną wolą i energią.

Walentyna nie pamiętała jak doszła do domu i znalazła się w swoim pokoju: myśli o Pawle, o jej ukochanym, biednym Pawełku przesłoniły wszystko. Postanowiła, że nazajutrz, choćby świat miał się zwalić, zobaczy go i uściska...

— A, przyjechałaś! — przywitała ją sennym głosem córka gospodyni unosząc głowę z poduszki — Jak się udała podróż? Przychodziła tu do ciebie jakaś znajoma Zostawiła list leży na stoliku Bardzo miła i kulturalna osoba...

Walentyna otworzyła kopertę i od razu poznała duży, wyraźny charakter pisma Marii Aleksandrowny.

„Byłam w północnej części obwodu. Wracając zatrzymałam się na parę godzin w Kudielnoje — przeczytała. — Przed chwilą rozmawiałam telefonicznie z Maksymem Maksymilianowiczem; pragnę jak najszybciej dowiedzieć się o rezultatach twojej podróży do Gornozawodzka Za godzinę jadę do Nowokamieńska. Przenocuję w hotelu Mam nadzieję, że zobaczymy się jutro u M M Z samego rana pojadę do Pawła, który leży chory w Końskiej Głowie. Jakie to wszystko dziwne! Jestem jednak pewna, że wszystko dobrze się skończy. Twoja mama".

— Nareszcie! — szepnęła Walentyna przyciskając list do serca.

(c. d. n.)

Wszyscy razem, ale każdy z osobna...

Nowa droga współzawodnictwa

Gdy w 1952 r. dziennikarz pytał w zakładzie pracy o współzawodnictwo, referent współzawodnictwa, wykładał na stół plik papierów, zapełnionych nazwiskami i dość często tajemniczymi cyframi. Były to cyfry podjętych zobowiązań. A dlatego tajemnicze, że w wielu wypadkach nie wiedział o nich zainteresowany najwięcej człowiek, to jest ten, który podejmował współzawodnictwo.

* * *

Bolesław Bierut na naradzie aktywu przemysłu węglowego w Stalinogrodzie powiedział wyraźnie i jasno: **„współzawodnictwo socjalistyczne wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój coraz to nowych form współzawodnictwa, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu".**

W wielu zakładach ruch współzawodnictwa był przysłowiowym słomianym ogniem, który okresami wzmagał się, by potem przycichnąć, a nawet jak to było w **ZPB im. Okrzei,** w styczniu i w lutym zupełnie zamrzeć. Następnie, współzawodnictwo nie otoczone nieraz opieką kadr inżynieryjno - technicznych (przez niewprowadzanie nowych metod pracy, niewykonanie na czas remontów, nieusuwanie w porę drobnych uszkodzeń) zniechęcało ludzi do podejmowania nowych zobowiązań. Często współzawodnictwo zamierało z powodu nieodpowiedniej organizacji zaopatrzenia w surowiec, części zamiennych maszyn, montażu itp.

Z tych przyczyn, olbrzymi ładunek moralno - polityczny, jaki mieści się w ruchu współzawodnictwa, do którego garnęły się szerokie rzesze ludzi pracy, był nierzadko marnowany.

* * *

Setki tysięcy robotników naszego miasta podjęły zobowiązania, którymi ludzie pracy wyrazili hołd pamięci Wielkiego Józefa Stalina. Siła tych zobowiązań podejmowanych samorzutnie, od serca, była wielka i przyczyniła się do wysokiego przekroczenia planów II dekady marca br. w wielu zakładach produkcyjnych w Łodzi. Tysiące z tych zobowiązań zostało już wykonane, realizacja innych dobiega końca. **I właśnie na podstawie doświadczeń, jakie przyniósł czyn produkcyjny dla uczczenia pamięci Józefa Stalina, wyrosła nowa forma długookresowego współzawodnictwa indywidualnego, na którym się opiera współzawodnictwo zespołowe — realne dzięki temu, że przedstawia sumę konkretnych zobowiązań przy pojedynczym stanowisku roboczym.**

Takie współzawodnictwo doskonale rozwinęło się w **ZPB im. Józefa Stalina** w Zakładzie **„B" gdzie wiele prządek i tkaczy podpisało już karty indywidualnego współzawodnictwa zobowiązaniowego na II kwartał br.**

Na przykład prządka **Eugenia Mentek** zobowiązała się podnieść swoją produkcję o 20 kg przędzy miesięcznie, prządka **Maria Janiak** o 15 kg miesięcznie, a **Janina Sokolińska** o 10 kg przędzy. Rozmach tego współzawodnictwa dowodzi najlepiej, że załoga ZPB im. Józefa Stalina zrozumiała znaczenie tej nowej formy, przy czym wzrosło zainteresowanie nowymi metodami pracy. Instruktorka metody Kowalowa — **Zofia Krawczyk,** jako przykład stawia prządkę **Marię Janiak,** która po opanowaniu pracy metodą inż. Kowalowa, zwiększyła znacznie dzienną produkcję. Obecnie po podpisaniu zobowiązania długookresowego uczy się tej metody również **Janina Sokolińska,** chcąc w ten sposób zapewnić sobie wykonanie zobowiązań oraz ich przekroczenie.

Ten postęp w rozwoju form współzawodnictwa **przyczynił się także do wzrostu troski o stan techniczny maszyn.** Gdy 20 bm. w zespole majstra Albina Frakowskiego stanęło dwie i pół strony samoprząśnicy, prządki z miejsca zażądały naprawy maszyn. (Nie zawsze jednak ta naprawa jest dostatecznie szybko wykonywana. Np. w tym wypadku maszyny nie były jeszcze w dniu 23 o godz. 14 naprawione — z winy warsztatu mechanicznego, który miał zlecone spawanie uszkodzonej części).

Prządka ZPB im. Stalina Zakład B Maria Janiak przez poznanie metody inż. Kowalowa, chce zwiększyć wydajność pracy, a tym samym zapewnić sobie wykonanie podjętego zobowiązania długookresowego.

Fot. Olejniczak

Tak więc nowe współzawodnictwo zobowiązaniowe stało się codziennym towarzyszem pracy w walce o wykonanie planu w ZPB im. J. Stalina, a karta „Mój plan" (kontrolka wykonania dziennego, wisząca przy każdej maszynie) jasnym i zrozumiałym obrazem postępu wydajności pracy.

L. J.

Prządki ZPB im. J. Stalina — Zakład B — J. Sokolińska i E. Mentek podjęły indywidualne zobowiązania długookresowe. Ich plan codzienny jest wykonywany pod kontrolą majstra A. Frakowskiego. Karta „mój plan" jest studiowana codziennie a przyczyna niewykonania planu dziennego ściśle analizowana.

Fot. Olejniczak

10.000 razy „Star 20"

W dniu 21 bm. odbyła się w Starachowickiej Fabryce Samochodów Ciężarowych uroczystość **wypuszczenia 10-tysięcznego od chwili rozpoczęcia produkcji — samochodu ciężarowego „Star-20".**

Tak to wygląda z bliska

Tito... z wizytą

Imperialistyczna polityka Waszyngtonu wobec Jugosławii coraz głębiej podporządkowując kraj ten amerykańskim monopolom przemysłowym, w coraz większym stopniu ruguje zeń wpływy W. Brytanii. Rząd brytyjski, powodując się nader uzasadnioną obawą, że wkrótce imperializm angielski nie będzie miał w Jugosławii w ogóle nic do gadania i pragnąc choć w części zrównoważyć wpływy swych przyjaciół atlantyckich, zawezwał Józefa Broz Tito na parodniową wizytę do Londynu.

Watażka belgradzki, upewniwszy się zawczasu, iż władze brytyjskie podejmą odpowiednie środki ostrożności, 16 bm. przybył do stolicy W. Brytanii wcale chętnie i to wraz z całą czeredą swych popowiczów i beblerów. Wydaje się, iż bezpieczeństwu jego podczas wizyty nic nie zagraża, ale też środki, podjęte w tym względzie przez gospodarzy, budzą powszechne zdumienie gazet brytyjskich. Na przyjazd Tito zmobilizowano aż 2 tysiące policjantów i agentów, którzy już od dwóch miesięcy trenowali ostre strzelanie.

Wizyta zaczęła się od zwiedzania miasta, ale w sposób raczej osobliwy. Tito, ulokowany pośród kawalkady motocykli ochronnych „zwiedzał Londyn"... przez szyby auta pancernego, które — jak podaje prasa — rozwijało szybkość pozostającą w jaskrawej wręcz kolizji z wszelkimi przepisami o ruchu ulicznym. Po tej karkołomnej jeździe watażka zdołał na chwilę odsapnąć dopiero... w British Museum (starannie oczyszczonym z publiczności) i ani się nie spostrzegł, gdy go znów porwano autem na lunch w Buckingham Palace. Tu nastąpił pierwszy, acz nie przewidziany programem, kontakt z publicznością londyńską. Jak podaje agencja Reutera gdy Tito wysiadał z samochodu, dało się słyszeć bardzo niegościnne szemranie tłumu i rozległy się okrzyki — „precz z Tito"! Tym razem skończyło się tylko na tym werbalnym „powitaniu" ponieważ „dzielna" policja zdołała w ostatniej chwili dokonać licznych aresztowań.

Od tego czasu wizyta toczyła się już gładko, jak po maśle: belgradzcy goście coraz szybciej jeździli z audiencji na audiencję.

A co się tyczy ogólnego sensu tej wizyty w rozumieniu Tito, to doskonale zazwyczaj w podobnych sprawach zorientowana amerykańska „United Press" pisała proroczo, iż Tito starał się uzyskać nowe obietnice w zakresie „pomocy", wysuwając jako nowy pretekst tej żebraniny fakt, iż niedawno bo 28 lutego rb. — posłusznie zawarł z faszystami greckimi i tureckimi agresywny „pakt bałkański", a tym samym stał się nieoficjalnym uczestnikiem „paktu atlantyckiego", czyli powolnym narzędziem w anglosaskich przygotowaniach do awantury wojennej.

Podobny w treści komentarz wysnuł także „Times", stwierdzając, że goście „niewątpliwie skorzystają chętnie z okazji omówienia swych potrzeb w świetle zawartego świeżo paktu bałkańskiego". A „Birmingham Post" oświadcza nawet, że W. Brytania rzeczywiście skłonna jest udzielić „pomocy" klice belgradzkiej, ale nie w formie pożyczki, lecz... „w postaci inwestycji w przemyśle jugosłowiańskim".

I oto wylazło szydło z worka. Idzie tu o taką formę „pomocy", która by zapewniła imperialistom brytyjskim gwarancję choćby częściowego odkucia się po stratach poniesionych na terenie Jugosławii na skutek nielojalnej konkurencji młodszych (ale wyjątkowo zachłannych) braci w imperializmie.

PAL.

SPÓŁDZIELCY WOJEWÓDZTWA piszą

ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI na wsi odbywa się w toku ostrej walki klasowej. Przejawem jej jest wroga propaganda wyzyskiwaczy-kułaków, którzy wszelkimi siłami bronią się przed ostateczną utratą możliwości wyzysku. To oni właśnie judzą biedniaków i średniaków przeciwko wstępowaniu do spółdzielni.

Obecnie stoi przed nami zadanie, by pomóc wahającym się jeszcze chłopom zarówno w rozbiciu wrogich nam kułackich argumentów, jak i w przezwyciężaniu wewnętrznych oporów, istniejących w samych chłopach.

* * *

DO REDAKCJI NASZEJ nadchodzą listy od członków spółdzielń produkcyjnych z różnych zakątków naszego województwa. Począwszy od dnia dzisiejszego będziemy je systematycznie drukować w gazecie. Jest naszym celem, by listy te pomogły spółdzielcom w wymianie doświadczeń i pokonywaniu początkowych trudności, a chłopom indywidualnym — w rozproszeniu resztek ich wątpliwości.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy fragmenty listu **Władysławy Sawickiej,** członka spółdzielni produkcyjnej w **Dobryszycach,** pow. radomszczański. Spółdzielnia w Dobryszycach zawiązana została przez członków gromadzkiego koła ZSCh. Powstanie jej nie przyszło łatwo. Organizowała się w ciężkiej walce klasowej. Do tej pory przeżywa ona szereg trudności, a rozwój jej postępuje bardzo powoli.

List Władysławy Sawickiej wybraliśmy jako pierwszy do druku, gdyż mimo trudności w jakich znajduje się spółdzielnia — przebija z niego głęboka wiara, że istniejące niedociągnięcia zostaną zlikwidowane i że spółdzielcy wkroczyli na słuszną drogę.

„Pierwszy Krajowy Zjazd Spółdzielczości — pisze ob. Sawicka — znalazł głęboki oddźwięk w terenie. Zainteresowały się nim szerokie rzesze rolników. Wytyczne Zjazdu omawiamy na zebraniach gromadzkich i w rozmowach indywidualnych. Pomogą nam one w pokonaniu wielu trudności".

Słusznie czynią spółdzielcy Dobryszyc, że zapoznają się z uchwałami Zjazdu. Boć przecież Zjazd ten zwołany został właśnie w celu umożliwienia wymiany doświadczeń między różnymi spółdzielniami — lepiej i gorzej gospodarującymi. Uchwały i wytyczne Zjazdu powinny wytyczać spółdzielcom dalszy kierunek działania.

Wiele się zmieniło w Dobryszycach od pierwszych dni założenia spółdzielni. Gospodarze indywidualni — początkowo ustosunkowani bardzo niechętnie — z każdym dniem, nawet przy słabym rozwoju spółdzielni — przekonują się, że tylko zespołowa gospodarka poprawi ich byt materialny. O zmianie stosunku chłopów indywidualnych do gospodarki kolektywnej zadecydowało m. in. to, że spółdzielcy nie odżegnują się od nich, a odwrotnie:

„Spółdzielnia nasza — donosi w dalszej części listu ob. Sawicka — zorganizowała wspólną choinkę dla dzieci w gromadzie. Wypożyczamy chłopom gospodarującym indywidualnie maszyny za niską opłatą. Z punktu bibliotecznego korzystają na równi spółdzielcy jak też i gospodarze indywidualni".

Spółdzielcy Dobryszyc dążą do stałego wzrostu swych wiadomości zawodowych.

„Członkowie spółdzielni — czytamy w liście z Dobryszyc — czytają stale książki fachowe i pogłębiają swą wiedzę. Przewodniczący spółdzielni był na specjalnym kursie".

Z doszkalaniem jest jednak związana pewna trudność.

Nie ma w spółdzielni świetlicy. Jej brak daje się nam mocno we znaki. Nie możemy zorganizować życia kulturalnego".

Brak ten należy zlikwidować jak najszybciej! Powinien pomóc w tym spółdzielcom Wydział Kultury Pow Rady Narodowej w Radomsku.

Inna trudność — to sprawa pracy poszczególnych jej członków:

„Nie wszyscy członkowie mają na myśli dobro wszystkich członków, dbają o rozwój spółdzielni. Są i tacy co uważają, że spółdzielnia to „dojna krowa", którą można ciągle doić, i jeść jej nie dawać".

Objaw nie dobry i szkodliwy dla spółdzielców. Trzeba bowiem pamiętać, że spółdzielnia daje wszelkie możliwości wzrostu dobrobytu, ale jedynie w tym wypadku gdy członkowie jej będą pracować z zapałem i poświęceniem.

Spółdzielnia w Dobryszycach jest już gotowa do wiosennej akcji siewnej. Trzeba tylko, by z chwilą możliwości rozpoczęcia orek i siewów praca ta, właściwie i sprawie była przeprowadzona. Mimo pewnych trudności członkowie spółdzielni z Dobryszyc cieszą się z jednej rzeczy — z pomocy jaką okazują im komitet gminny i powiatowy partii oraz nauczyciele.

„Dużej pomocy udziela nam gminny i powiatowy komitet partii, jak również nauczycielstwo i dyrektor Technikum Rolniczego — kończy swój list ob. Sawicka. — Nauczyciele bywają na naszych zebraniach, pomagają rozwiązywać trudności. Wiele pomaga nam również młodzież technikum i szkoły podstawowej, np. przy sadzeniu lasu. Kończąc swój list zapewniam w imieniu naszych członków, że trudności pokonamy, choć mamy ich dużo. Posiadamy bowiem silną wiarę, że nasza walka i praca to jeszcze jedna cegiełka w budowie socjalizmu".

Elektryczność dla kołchozów

W końcu lutego oddano do użytku w okręgu Riazańskim największą w kraju międzykołchozowa hydroelektrownię na rzece Moksza. Koszty budowy elektrowni wyniosły 18 milionów rubli. Obsługiwać ona będzie 60 kołchozów, 130 wsi i osiedli, 532 fermy hodowlane, 110 elektrycznych młockarni, 12 tysięcy domów mieszkalnych i 1.200 budynków użyteczności społecznej. Energia elektryczna zasili około tysiąc motorów elektrycznych, przy pomocy których zmechanizowana zostanie większość prac w gospodarce kołchozów tego okręgu.

J. Cz.

Załoga Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Rogowie (powiat brzeziński) dla uczczenia pamięci Józefa Stalina podjęła wiele cennych zobowiązań produkcyjnych. M. in. traktorzysta Kazimierz Królikowski wykonujący stale swoje prace w 168 proc. zobowiązał się przepracować 3 tys. godz. na swoim ciągniku bez remontu oraz zaoszczędzić 2 kg paliwa na każdy hektar orki średniej.

Na zdjęciu: traktorzysta K. Królikowski wyjeżdża do prac w polu. CAF — fot. Szarfhatc

Cała bez uszczerbku pula towarowa musi dotrzeć do konsumenta

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku zniesione zostało zaopatrzenie bonowe, nastąpiła regulacja cen i ogólna podwyżka płac, zniesiono ograniczenia w sprzedaży nadwyżek płodów rolnych. Dekret ten przyczynił się do wzrostu wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie oraz do lepszego zaopatrzenia ludności w żywność i artykuły przemysłowe pierwszej potrzeby.

Zwiększając pulę towarowa zarówno spożywczą, jak i artykułów przemysłowych, intencją rządu było, by cała masa towarowa dostawała się do rąk konsumenta — do ludzi pracy, by wyeliminować spekulantów, którzy wykupywali w sklepach państwowych artykuły powszechnego użytku, towary chodliwe i poszukiwane, w celach dalszej sprzedaży po cenach paskarskich.

Od regulacji cen upłynęło już prawie trzy miesiące, i dziś można stwierdzić, że uchwała była słuszna, celowa i konieczna. Zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby jest należyte i polepsza się stale. Rząd dąży w dalszym ciągu jednak do zabezpieczenia, by cała, bez najmniejszego uszczerbku masa towarowa dostawała się do rąk świata pracy, by wszelki, chociaż najmniejszy łańcuszek i pasek był likwidowany w zarodku.

By ten cel osiągnąć w pełnym zamierzeniu, aparat handlu uspołecznionego musi działać w myśl intencji rządu — zdarzają się bowiem jeszcze wypadki ukrywania przez niektórych sprzedawców chodliwych towarów, które potem — wprawdzie dziś już wąskim strumieniem — wędrują do rąk paskarzy.

Bo czy nie jest jawne i złośliwe umniejszanie puli towarowej, przeznaczonej dla świata pracy, ukrywanie w sklepie GS w Kazimierzu przed kupującymi flaneli, podszewki i materiału poszewkowego; albo sprzedaż przez kierownika sklepu PSS nr 17 w Łasku swoim znajomym i krewnym na pasek kuponów wełnianych, „białego" i inletu. Czy ekspedientka w sklepie z artykułami przemysłowymi ZSS nr 2 w Łodzi, odmawiająca sprzedaży koców i kretonu, które znajdują się w magazynie, nie chce na tych machinacjach korzystać? A kierownik sklepu MHD nr 323 po co ukrył pod ladą 200 m cieszącego się popytem kretonu? Czy Franciszek Żmudziński, ukrywający w swym mieszkaniu wędliny, smalec, mąkę i wódkę, którymi paskował w godzinach wieczornych w swym sklepie warzywnym, miał na myśli dobro ludzi pracy? Czy wiele tysięcy ubrań, garniturów męskich i sukien damskich, leżących niepotrzebnie w magazynach WZPO nr 2 w Warszawie powiększa masę towarów na półkach sklepów?

Tego rodzaju przykładów można by przytoczyć, niestety, jeszcze więcej. Dlatego też władza ludowa z całą surowością karać będzie tych, którzy złośliwie lub przez lekceważący stosunek do swoich obowiązków przyczyniają się do zmniejszenia puli towarowej, przeznaczonej dla świata pracy.

Uchwała rządu z dnia 3 stycznia bynajmniej nie działa automatycznie. Do realizacji uchwały, której dodatnie skutki odczuwamy już wszyscy, należy również czujność nas wszystkich w stosunku do tych, co starają się przechwycić dla osobistej korzyści część wzrastającej ciągle, dzięki wysiłkom klasy robotniczej, puli towarowej.

Tabela wygranych

4 dzień ciągnienia III rzutu

Wygrana zł 120.000 padła na nr 10713

Wygrana zł 75.000 padła na nr 83885

Wygrane po 60.000 zł padły na nr. nr 25101 i 45157

Wygrane po 40.000 zł padły na nr. nr 26827 i 62814

Wygrane po 20.000 zł padły na nr. nr 47024 i 97784

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 28116 31867 111883

Wygrane po 5.000 zł padły na nr. nr. 12368 13249 58768 67232 93470 95314 104887

Wygrane po 2.000 zł padły na nr. nr 1193 3047 4854 5219 5409 12648 23456 24505 26160 34485 43444 50342 68785 70905 74613 80491 86469 92344 93020 94570 98325 105666 106384 112031 114071 114991

Wygrane po 1.000 zł padły na nr. nr. 6598 8846 8931 10270 16859 20465 20625 21436 25986 27135 28046 30377 31031 33446 37539 40369 43113 46280 46297 47287 49559 50017 50755 54923 56402 57152 58459 61588 64228 66362 69511 71145 71445 71924 73470 73702 73786 74947 80853 81883 83869 85124 88492 89054 90267 94486 98435 99200 104329 105863 109840 111714 112226 113038 114277 117183 119014.

Wygrana seryjna w wysokości zł 60 otrzymuje każdy numer losu kończący się na 1 lub 3 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnieniu III rzutu 6 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymają niewylosowane jeszcze bezpośrednio wyższe numery losów.

RADIO

WTOREK, 24 MARCA

7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś" 7.35 (Ł) Wiadomości i reportaż dla wsi. 7.50 Stan pogody 7.55 Wiadomości poranne 8.00 (Ł) Muzyka. 11.45 „Głos maja kobiety" 12.04 Dziennik 14.10 Dla kl. IV — „Sprawne ręce" 14.30 Dla kl. VII — „Czy można żyć bez mózgu". 14.50 Dla kl. V, VI i VII — „To co nas interesuje" 15.00 Polskie pieśni 15.09 Komunikat o stanie wód 15.10 Aud. liter. — „Semperit" 15.30 Dla dzieci — „Witia Malejew w szkole i w domu". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — „Nauka o Konstytucji PRL". 16.20 (Ł) „Gdzie podział się majster" 16.30 (Ł) Utwory Mozarta. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.20 (Ł) Muzyka. 17.45 (Ł) Pieśni masowe 18.00 (Ł) „Łódzki tygodnik dźwiękowy" 18.20 „Notatnik [illegible]ka" 18.40 Muzyka ludowa w wyk. ork. rozgł. bydg. 19.10 Reportaż literacki 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symf. wielkiej ork. symf. 21.00 Dziennik 21.32 Muzyka rozr. 21.50 Sprawozdanie z mistrzostw bokserskich Polski. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — „Z historii ruchu robotniczego w okresie imperializmu" (II). 22.20 Muzyka tan. — gra orkiestra PR. 23.00 Utwory fortep. Jana Brahmsa 23.25 Muzyka klas. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Wyniki prób wywołały podziw całej załogi

Wasyl Kolesow

— Tokarze łódzcy zapoznają się z metodą Kolesowa*)
— Kilkakrotne zwiększenie wydajności

Radziecka metoda obróbki metali przy pomocy noża Kolesowa spotkała się z wielkim zainteresowaniem wśród metalowców łódzkich. Pierwsi przystąpili do praktycznego zapoznawania się z tą metodą pracownicy Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Maszyn Włókienniczych.

W oparciu o dokumentację sporządzoną przez inż. *Cywińskiego*, wyprodukowali oni kilka noży Kolesowa, które następnie zostały wypróbowane na obrabiarkach. Do pracy przy pomocy tych noży przystąpili pod kierunkiem inż. Olaska dwaj przodujący tokarze — *Wiśniewski* i *Molza*. Rezultaty przeprowadzonych przez nich prób wprawiły w podziw całą załogę zakładu produkcyjnego CBT. Wiśniewski i Molza, posługując się nożem Kolesowa, osiągnęli już w pierwszym dniu prób kilkakrotnie wyższą wydajność niż poprzednio przy stosowaniu zwykłego noża tokarskiego.

Stwierdzają oni, że nowa metoda obróbki metali daje możliwość bardzo znacznego przyśpieszenia posuwu, a tym samym lepszego wykorzystania mocy maszyny, bez zwiększania wysiłku robotnika.

„Jeszcze raz przekonaliśmy się, ile mamy do zawdzięczenia przodującej technice radzieckiej — powiedział Wiśniewski. — Pracując przy pomocy noża Kolesowa, będziemy mogli zwiększyć tempo produkcji w przemyśle maszynowym, od którego zależy rozwój całej gospodarki narodowej. Trzeba, żeby tę metodę przyswoiły sobie jak najszybciej szerokie rzesze metalowców w naszym kraju".

Pracownicy CBT podzielili się swymi doświadczeniami w zakresie stosowania noża Kolesowa z załogami Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych, Łódzkich Zakładów Budowy Maszyn Włókienniczych i Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka.

* Stachanowiec Środkowo-Wołżańskich Zakładów Budowy Obrabiarek, tokarz W. Kolesow zastosował nową metodę toczenia, zwiększającą znacznie wydajność i pozwalającą na otrzymanie wyrobu wysokiej jakości. Metoda ta polega na użyciu noża nowej konstrukcji, opracowanej przez Kolesowa.

Do ośmiu pięter wyrasta już konstrukcja
Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina

Radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina wzmożoną pracą czczą pamięć wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących. Z każdym dniem coraz wyraźniej rysuje się stalowa konstrukcja części wysokościowej Pałacu, coraz wyżej rosną mury skrzydeł bocznych.

Obecnie równolegle z montażem konstrukcji części wysokościowej, którą doprowadzono już do **poziomu 8 pięter**, brygady murarskie wypełniają ściany stalowego szkieletu cegłą sitówką, dotychczas nie używaną jeszcze na naszych budowach oraz układają stropy ze specjalnych płyt prefabrykowanych na placu budowy.

Jednocześnie zespoły radzieckich murarzy **wznoszą mury bocznych skrzydeł Pałacu.** Przewiduje się, że już w **przyszłym miesiącu** zakończone zostaną roboty murowe przy **Pałacu Młodzieży, Muzeum Przemysłu i Techniki** oraz przy **części teatralnej.** Prowadzone są tu również roboty przy licowaniu ścian płytami ceramicznymi.

Przy pozostałych częściach Pałacu, które połączą część wysokościową ze skrzydłami bocznymi, zespoły murarskie stawiają ściany pierwszej kondygnacji. Przystąpiono tu do montażu dalszych dźwigów przesuwnych, które przenosić będą materiały budowlane na stanowiska robocze.

„Pływająca" wystawa sztuki
na M/S „Batory"

W ostatnich dniach na pokładzie M/S „Batory", który wyruszył w rejs do Indii, zorganizowana została przez Min. Kultury i Sztuki wspólnie z Min. Żeglugi wystawa polskiej sztuki ludowej oraz współczesnego malarstwa polskiego i grafiki.

Na wystawie zgromadzono ponad 60 eksponatów, w tej liczbie z wyrobów sztuki ludowej: tkaniny z różnych regionów Polski, hafty, ceramikę z gliny, malarstwo na szkle, wycinanki oraz koronki. Wśród eksponatów z zakresu malarstwa i grafiki znalazły się m. inn. prace: J. Muszkietowej, J. Dutkiewicza, B. Kopczyńskiego, J. Fedkowicza, K. Łady, J. Pakulskiego, Z. Kasznickiej i innych.

Na pokładzie statku zostało równocześnie uruchomione przez P. P. Dzieła Sztuki i Antyki „Desa", specjalne stoisko, gdzie pasażerowie mogą zakupywać wyroby polskiej sztuki ludowej oraz prace malarzy i grafików.

Obecna wystawa została zorganizowana po wystawie próbnej, która urządzona była na statku jeszcze w poprzednim rejsie „Batorego", budząc wśród pasażerów cudzoziemców duże zainteresowanie.

M/S „Batory" otrzymywać będzie odtąd na każdy swój rejs zestaw eksponatów polskiej sztuki ludowej oraz malarstwa i grafiki współczesnej.

Obniżka cen jaj i kiszonej kapusty

Z dniem dzisiejszym zostaje obniżona cena jaj w handlu uspołecznionym. Za jajko I gatunku (większe) płacić będziemy zł. 1,20, za gatunek II — zł. 1,10, przy czym I gatunek jaj będzie opatrzony stemplem czarnym a II — czerwonym.

Obniżono również cenę kiszonej kapusty. Za I gatunek tej kapusty, której kilogram kosztował dotąd 3 zł. 50 gr. od dziś płacimy 2 zł. 20 gr., za gatunek II — 1 zł. 80 gr.

(slb.)

Wyniki nauczania w szkołach podstawowych
Akcja sanitarno-porządkowa
26 bm. sesje Dzielnicowych Rad Narodowych Łódź-Śródmieście i Południe

W czwartek, 26 bm. o godzinie 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 5 odbędzie się III w br. sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście.

Na porządku dziennym obrad znajdzie się między innymi niezwykle ważne zagadnienie, a mianowicie *OCENA WYNIKÓW nauczania w szkołach podstawowych* za pierwsze półrocze 1952-53 r.

Pożądane jest przybycie na obrady PRZEDSTAWICIELI *szkolnych komitetów rodzicielskich i opiekuńczych oraz rad pedagogicznych.* Obecni na sesji przedstawiciele społeczeństwa spoza grona DRN mają prawo uczestniczenia w dyskusji z głosem doradczym.

* * *

Tegoż samego dnia (26 bm.) o godz. 17.30 w świetlicy fabrycznej Pierwszej Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni, przy ul. Deszczowej 26, odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź - Południe. Najważniejszym punktem obrad będzie omówienie *akcji sanitarno-porządkowej* na terenie tej dzielnicy.

Dlatego na sesji tej pożądana jest jak najliczniejsza obecność *członków wszystkich komitetów blokowych i domowych*, a przede wszystkim członków komisji sanitarno-porządkowych tych komitetów.

Wystawa prac Pawła Hogartha w Łodzi

Dnia 26 marca 1953 r. w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza, o godz. 18 zostanie otwarta wystawa prac postępowego grafika angielskiego Pawła Hogartha.

Wystawa ta obejmuje przeszło 70 pozycji, które stanowią artystyczny reportaż Hogartha z jego pobytu w Grecji w 1952 r. Wystawa trwać będzie tylko 2 tygodnie.

Namioty w lasach podłódzkich

Onegdaj odbyło się w Łodzi walne zebranie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, na którym omawiano pracę tej organizacji w ub. latach oraz powołano nowy zarząd oddziału.

Przez 2 lata istnienia PTTK zarząd okręgowy dążył do zjednania turystyce jak najwięcej zwolenników. Rozwój PTTK był szybki. W roku 1951 do PTTK z terenu Łodzi należało 318 członków, w 1952 — 1.451, a w chwili obecnej jest ich już około 2.000.

PTTK w rb. będzie w każdą niedzielę urządzało wycieczki, w których uczestniczyć będą tysiące mieszkańców Łodzi. W programie tych wyjazdów widzimy zwiedzanie budowli socjalistycznych, zabytków kultury oraz wypoczynek na tzw. jednodniowych wczasach. W tych masowych wycieczkach wezmą również udział aktorzy łódzcy.

Innowacją tegoroczną będzie organizacja przez PTTK wycieczek do okolic leśnych pod Łodzią — od popołudnia sobotniego do poniedziałkowych godzin rannych. Wycieczkowicze mieszkać będą w namiotach.

Na czele władz oddziału łódzkiego stanął ob. Henryk Stęporek. Zebranie zakończono wyświetlaniem filmów turystycznych. (s)

Odpowiedzi REDAKCJI

Lokatorzy z ul. Zakątnej 66. — Na skutek naszej interwencji PRN poleciło Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania systematycznie usuwać nieczystości z posesji przy ul. Zakątnej 66.

Zygmunt Garbuś. — Prosimy o dokładny adres gdzie chciał Pan zrealizować czek.

Czytelnik z ul. Więckowskiego. — Czytelnik z Dzielnicy Południe. Interweniujemy. Prosimy o podanie adresów celem powiadomienia o wyniku interwencji.

„Niezapomniany rok 1919"
na scenie łódzkiej i stołecznej

Dla uczczenia pamięci Wodza postępowej ludzkości — Józefa Stalina Teatr Nowy wznowił ostatnio przedstawienia znakomitej sztuki pióra radzieckiego dramaturga **Wsiewołoda Wiszniewskiego—„Niezapomniany Rok 1919".** Ta decyzja teatru czyni także zadość powszechnym życzeniom łódzkiej publiczności, która domagała się wznowienia sztuki. — Najbliższe jej przedstawienia odbędą się 25 i 31 bm. oraz 1 i 2 kwietnia br. Dla tych więc wszystkich, którzy nie zdążyli jeszcze zobaczyć tej głośnej sztuki — nadarza się teraz ku temu sposobność.

Przygotowaniem i wystawieniem „Niezapomnianego Roku 1919" postanowili także uczcić pamięć Stalina artyści i pracownicy Państwowych Teatrów Polskiego i Kameralnego w Warszawie. Sztuka ukaże się w stolicy jeszcze w tym roku, na scenie Teatru Polskiego.

(zn.)

Filmy polskie święcą triumfy zagranicą

Filmy polskie cieszą się za granicą dużym powodzeniem. W kinach Moskwy wyświetlany jest od 16 stycznia br., z niesłabnącym powodzeniem, film „Pierwsze dni".

Na ekrany kin *czechosłowackich* weszły filmy „Młodość Chopina", „Załoga" i „Gromada", a w stolicy Rumunii wyświetlany jest film „Gromada".

Film „Młodość Chopina" wszedł na ekrany dwóch kin PARYŻA: kino „Monte Carlo" na Polach Elizejskich wyświetla film w wersji oryginalnej, zaś kino „Astor" na Wielkich Bulwarach — w opracowaniu francuskim. Film „Pierwsze dni" ukazał się w wersji oryginalnej na ekranie kina „Studio 43" na Wielkich Bulwarach w Paryżu.

Niesłabnącą frekwencją cieszą się również wyświetlane od dłuższego czasu we FRANCJI, filmy „Ostatni etap" i „Ulica Graniczna" oraz film „Warszawa — miasto nieujarzmione", który wszedł na ekrany 30 kin w północnej Francji.

W BRUKSELI ukazał się ostatnio na ekranie kina „Palladium" film „Warszawa — miasto nieujarzmione". Dużym powodzeniem cieszą się nadal filmy „Ostatni etap" i „Ulica Graniczna", wyświetlane na ekranach kin belgijskich w różnych miastach.

W HOLANDII weszły na ekrany filmy „Ostatni etap" i „Ulica Graniczna".

W LONDYNIE w kinie „Berkeley" wyświetlany jest film „Skarb".

W oknie księgarni

LENIN I STALIN O SOCJALISTYCZNEJ PRZEBUDOWIE WSI

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazała się obszerna praca pt. „Lenin i Stalin o socjalistycznej przebudowie wsi". Książka zawiera zbiór referatów, przemówień, listów i artykułów Lenina opublikowanych w okresie: listopad 1918 — maj 1923 r., oraz Stalina od maja 1919 r. do lutego 1946, poświęconych zagadnieniu socjalistycznej przebudowy wsi.

KOBIETA A SOCJALIZM

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się polski przekład wyboru artykułów, fragmentów prac i wypowiedzi z dzieł klasyków marksizmu-leninizmu pt. „Marks, Engels, Lenin i Stalin o wyzwoleniu kobiety i jej roli w walce o socjalizm". Praca omawia sytuację kobiety w różnych epokach historycznych i jej rolę w walce o socjalizm. Obrazuje ona rozwój rodziny od zarania dziejów społeczeństwa ludzkiego, aż do współczesnego społeczeństwa socjalistycznego. Ukazuje jak zmieniały się formy rodziny w zależności od zmian ekonomicznego i politycznego ustroju społeczeństwa, od zmian formy własności i sposobów produkcji. Wybrane fragmenty wskazują, że niewolnicza sytuacja kobiety w społeczeństwie jest następstwem prywatnej własności środków produkcji, służy jej zachowaniu i trwać będzie dopóty, dopóki zachowa się ta własność. Wskazują, że socjalizm znosząc ucisk w każdej jego postaci, istotnie daje kobiecie rzeczywiste równouprawnienie i wyzwolenie od poniżających, faktycznie przeczących równouprawnieniu kobiety norm burżuazyjnego prawa i burżuazyjnej moralności.